

WARSZAWA - CZĘSTOCHOWA
5 - 14 SIERPNIA

MOC W SŁABOŚCI

GRUPA CZARNA - POŚLANI RAZEM

MEDYTACJA IGNACJAŃSKA DZIEŃ 5



WAPM 2026

1.WPROWADZENIE

WPROWADZENIE

Zaczynamy czas medytacji. Spróbuj przez chwilę uspokoić oddech i się wyciszyć, nawet jeżeli będzie to trudne - daj sobie na to czas. Będzie to czas rozmowy z Bogiem - z przyjacielem. Spróbuj wyobrazić sobie, że On tu jest z Tobą, idzie obok Ciebie. On wie dokładnie jak się czujesz - zna ból Twoich stóp i ciężar Twojego plecaka i cieszy się, że może iść razem z Tobą.

POSŁUCHAJ SŁOWA BOŻEGO (ŁK 24,13-35)

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli».

Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

PROŚBA O CZYSTOŚĆ INTENCJI

Proszę, Cię Panie, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

ZAANGAŻOWANIE WYOBRAŹNI

Wyobraź sobie scenę z tej Ewangelii. Zobacz drogę do Emaus – krajobraz, kurz unoszący się spod stóp, ciszę przerywaną rozmową dwóch uczniów. Jak wyglądają? Jak są ubrani? Co maluje się na ich twarzach? Zobacz ich smutek, rozczarowanie i zagubienie.

Wyobraź sobie Jezusa, który przybliży się do nich i zaczyna iść razem z nimi. Oni Go jeszcze nie rozpoznają. Spójrz na Jego twarz, gdy słucha ich historii. Jak patrzy na ich ból?

Zobacz też moment, gdy Jezus zaczyna wyjaśniać im Pisma. Jak zmieniają się ich twarze? Pobądź chwilę w tej scenie. Gdzie w niej jesteś? Czy idziesz razem z uczniami, obok Jezusa, a może obserwujesz wszystko z oddali?

PROŚBA O OWOC

Proszę Cię Panie, abym umiał Ciebie dostrzec, szczególnie w trudnych dla mnie chwilach

P1

- Jezus spotyka dwóch uczniów idących do Emaus, ale oni Go nie rozpoznają. Nie ujawnia od razu swojej tożsamości. Zamiast tego pyta ich, o czym rozmawiają. Choć doskonale wie, co wydarzyło się w Jerozolimie, daje im przestrzeń, by sami opowiedzieli tę historię. Nie przerywa im, nie poprawia ich od razu i nie ucieka od ich bólu. Najpierw cierpliwie słucha. Chce wejść w ich sposób przeżywania tych wydarzeń – w ich rozczarowanie, zagubienie i smutek. Dopiero później pomaga im spojrzeć na wszystko z Bożej perspektywy.
- Bóg nie boi się naszych emocji. Możemy stanąć przed Nim z żalem, złością, rozczarowaniem czy pytaniami. On nie odrzuca takich uczuć, ale cierpliwie ich wysłuchuje.
- Co czujesz, słysząc, że Bóg nie boi się Twoich emocji? Czy jest coś, co od dawna chciałbyś/chciałabyś Mu powiedzieć - jakiś żal, złość, rozczarowanie albo smutek? Spróbuj opowiedzieć Mu o tym z ufnością, że będzie Cię słuchał.

P2

- Uczniowie byli smutni i zagubieni. Wszystko wskazywało na to, że ich nadzieje legły w gruzach. Wielu Żydów oczekiwało Mesjasza, który militarnie wyzwoli Izrael spod panowania Rzymian, tymczasem Jezus przyszedł przynieść głębsze wyzwolenie – od grzechu i śmierci. Uczniowie nie potrafili jeszcze tego zrozumieć. Nawet wiadomość o zmartwychwstaniu bardziej ich zdezorientowała wręcz przeraziła, niż nappełniła radością. Jezus nie zostawia ich jednak w tym zagubieniu. Cierpliwie wyjaśnia im Pisma i pomaga spojrzeć na wydarzenia z Bożej perspektywy. Nie zmienia tego, co się wydarzyło, ale zmienia sposób, w jaki uczniowie na to patrzą.
- Czy jest jakaś sfera Twojego życia, w której czujesz się zagubiony/zagubiona? Może są wydarzenia, których nie rozumiesz albo które wydają Ci się pozbawione sensu? Opowiedz o nich Jezusowi i poproś Go, aby – tak jak uczniom idącym do Emaus – pomógł Ci spojrzeć na nie Jego oczami i wprowadził w Twoje serce światło oraz pokój.

P3

- Uczniowie rozpoznają Jezusa dopiero przy łamaniu chleba. Przez całą drogę Jezus był obok nich - słuchał ich, rozmawiał z nimi i wyjaśniał im Pisma - a jednak ich oczy były jakby przestłonięte i nie potrafili Go dostrzec. Myśleli, że idą sami ze swoim smutkiem i rozczarowaniem, podczas gdy Bóg był najbliżej właśnie wtedy, gdy wydawało im się, że Go nie ma.
- Czasem podobnie może być w naszym życiu. W trudnych chwilach możemy mieć wrażenie, że Bóg milczy, że nas opuścił albo że zostaliśmy sami z naszym cierpieniem. Jednak Jego obecność nie zależy od tego, czy potrafimy ją zauważyć. On może iść obok nas nawet wtedy, gdy nasze oczy są zasłonięte przez ból, lęk albo zagubienie.
- Przypomina o tym historia o śladach na piasku. Człowiek patrzy wstecz na swoją drogę życia i zauważa, że w najtrudniejszych momentach widział tylko jedną parę śladów. Pyta więc Boga: „Dlaczego zostawiłeś mnie właśnie wtedy, gdy najbardziej Cię potrzebowałem?”. Bóg odpowiada, że te pojedyncze ślady nie były oznaką Jego nieobecności – to były chwile, kiedy niósł go na swoich ramionach. Tak samo uczniowie z Emaus dopiero po czasie odkrywają, że nie byli sami. Jezus był z nimi od początku drogi, zanim jeszcze potrafili Go rozpoznać.
- Czy jest jakieś wydarzenie w Twoim życiu, w którym dopiero po czasie zobaczyłeś/zobaczyłaś, że Bóg był obecny? Czy jest teraz jakaś sytuacja, w której trudno Ci Go dostrzec? Powiedz Mu o tym i poproś Go o łaskę ufności, że On idzie obok Ciebie, nawet jeśli nie czujesz Jego obecności.

MODLITWA KOŃCOWA

Zbliżamy się do końca naszych rozważań. Możesz teraz podsumować swoje poruszenia, spojrzeć na nie z miłością i opowiedzieć o nich Bogu.

OJCZE NASZ...

4/4



AMDG

**JEZUICKA GRUPA
CZARNA
WAPM 2026**